



Umarłem także za Twoje grzechy!

/Propozycja duszpasterskiej refleksji – V Niedziela Wielkiego Postu 2025 r./

Stajemy dziś w kościele już w piątą niedzielę Wielkiego Postu. Przychodzimy i wpatrujemy się w zmianę, która zaszła i w naszej świątyni, i we wszystkich kościołach w Polsce. Oto bowiem nie widzimy krzyży. Krzyże w kościołach zostały zasłonięte. Pewnie już kiedyś zastanawialiśmy się, dlaczego tak się dzieje, co ma to symbolizować. Zapewne wiele razy słyszeliśmy o tym, że to zakrycie ma nam pomóc w lepszym, pełniejszym, bardziej dojrzałym spojrzeniu na krzyż. Dopiero w Wielki Piątek kapłan, odsłaniając uroczyście krzyż, zaśpiewa słowa: „*Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata*”. A my, zgromadzeni wtedy na liturgii, odpowiemy z pokorą: „*Pójdźmy z pokłonem*”.

Tym, co najbardziej niszczy życie, jest grzech. Najpierw swój własny. Łatwo jest bowiem widzieć grzechy innych, wytykać je palcami, wzywać drugiego do nawrócenia. Tak czynili faryzeusze i uczeni w Piśmie. Wszędzie widzieli grzech, tylko nie w sobie. I to był ich największy dramat. Nigdy nie chcieli stanąć w prawdzie, uciekali od niej. Widzimy to w dzisiejszej Ewangelii. Kiedy Jezus ukazuje im, że nie są bez grzechu, oni *jeden po drugim zaczęli odchodzić...*

Jakże stosunkowo łatwo jest nam potępiać innych. Jak łatwo jest postawić kogoś w centrum, tylko po to, aby został poniżony czy oczerniony. Jak stosunkowo łatwo jest uzbroić się w kamienie, aby nimi kogoś ukamienować, często udając, że chodzi tu o czystość religijną, wierność prawom, nakazom czy tradycjom, tak jak to zamierzali zrobić faryzeusze i uczeni w Piśmie, w opisanym przez św. Jana Ewangelistę wydarzeniu.

Kamieniami w zasięgu ręki są dzisiaj złośliwe czy oszczercze komentarze w mediach społecznościowych, które blokują albo niszczą teraźniejszość czy przyszłość ludzi i ich relacje z innymi poprzez bezlitosną krytykę, pogardę i obojętność. Niektóre rządy i partie polityczne inwestują w agencje propagandowe, które codziennie przedstawiają sfałszowane wiadomości, w celu oczerniania przeciwników albo zdezorientowania społeczeństwa.

Wszyscy możemy stać się bezlitosnymi sędziami innych. Dzisiejsza liturgia słowa może nas wiele nauczyć. Jezus swoją postawą z dzisiejszej Ewangelii uświadamia nam nie tylko, że wszyscy jesteśmy grzesznikami: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem* (J 8, 7), ale również uczy nas zrozumienia i miłosierdzia. Nie lekceważąc grzechu, z wielką miłością powiedział: *Kobieto, czy nikt cię nie potępił? Ja też cię nie potępiam. Idź i nie grzesz więcej* (J 8, 10-11).

Kto z was jest bez grzechu? – pyta nas dzisiaj Jezus. Nie pyta o grzechy innych, o grzechy sąsiadów, znajomych czy polityków. On pyta o moje grzechy. Bo nawrócenie zaczyna się najpierw od siebie samego. Od uznania, że to ja jestem pierwszy, który potrzebuje miłosierdzia Bożego. Dlatego zanim zaczniemy innych przyprowadzać do Jezusa, zanim zaczniemy innych osądzać i kamienować słowami, zanim innym każemy się nawracać, najpierw sami uczynmy rachunek sumienia.

Bo nie jest w życiu najgorszym to, że się grzech popełni, że się upadnie i zgrzeszy. Najgorszym jest to, że się nie chce tego zobaczyć, że się nie uznaje w sobie grzechu, że grzech staje się „przyjacielem” człowieka. I że zamiast przyjść z grzechem do Jezusa, to się od Niego odchodzi, jak odeszli faryzeusze z „nierozgrzeszonym” sercem.

A św. Paweł, zwracając się do Filipian, pisał, że muszą ciągle uczyć się od Chrystusa nowego i chrześcijańskiego sposobu życia i działania: *Wytężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie* (Flp 3, 13-14). Dlatego z Nim i my musimy nauczyć się nie osądzać, nie pogardzać innymi, nie potępiać, nie rzucać kamieniami, nie dawać fałszywego świadectwa. Wraz z Nim musimy nauczyć się miłosierdzia, tak jak Ojciec jest miłosierny (Łk 6, 36). A nawet kiedy zdajemy sobie sprawę z błędów innych, musimy uczyć się od Jezusa, by podchodzić do ludzi z taką samą miłością i zrozumieniem, jaką On miał dla tamtej kobiety.

Powołany do świętości Kościół ma świadomość swoich słabości. Jest święty, ale przynależą do niego ludzie pełni słabości i grzeszni. Dlatego też na początku każdej Mszy świętej nie przypadkowo wyznajemy nasze grzechy. Prosimy o przebaczenie, ponieważ często grzeszymy myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem. W drugiej formie aktu pokuty, przepraszamy Boga, prosząc: „Zmiłuj się nad nami, Panie, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje i daj nam swoje zbawienie”. A w obrzędach komunii świętej prosimy: „Panie, nie patrz na nasze grzechy, ale na wiarę Twojego Kościoła”.

I Ja ciebie nie potępiam. Usłyszała kobieta najpiękniejsze zdanie świata. Zdanie, które przywróciło jej życie, które sprawiło, że grzech został jej odpuszczony. Mogła wrócić do domu i zacząć nowe życie. W oczach ludzi już była przegrana, już ją osądzono i kamienie trzymano w ręku, już ją chciano za chwilę „pochować”. Ale spotkała Tego, który przywraca życie – Jezusa. Spotkała i została przy Nim, nie odeszła jak ci, którzy ją przyprowadzili. Pozwoliła Jezusowi siebie „wyspowiadać”.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam, że Jezus nigdy nie potępia, nie osądza, nie każe się tłumaczyć. On zawsze okazuje miłosierdzie. Sam pozwoli się kiedyś osądzić, ubiczować i ukrzyżować, sam pozwoli, by Go inni „kamienowali”, oby tylko uratować człowieka. Takie jest miłosierdzie, bo taki jest Bóg – bogaty w przebaczenie... Trzeba tylko chcieć przyjść do Niego, uznać swoją grzeszność, nazwać grzech po imieniu, stanąć przed sobą i przed Nim w prawdzie, i powiedzieć ze skruchą: *Zgrzeszyłem i chcę się nawrócić*. I usłyszymy jak kobieta: *I ja odpuszczam tobie grzechy. Idź i nie grzesz więcej*. Spowiedź święta – sakrament „nowego życia”.

Wykorzystajmy ten ostatni tydzień Wielkiego Postu i zbliżający się Wielki Tydzień dla naszego sakramentalnego pojednania z Bogiem oraz z bliźnimi. Stańmy przed Panem w pokorze, bo jesteśmy grzeszni, ale i z nadzieją, że również i my usłyszymy słowa miłosierdzia: *I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz* (J 8, 7).

Drodzy Przyjaciele i Sympatycy Fundacji Pomocy Młodzieży im. św. Jana Pawła II „WZRASTANIE”! Już po raz kolejny w czasie Wielkiego Postu, zwracam się w imieniu podopiecznych i pracowników oraz Zarządu i Rady ze słowami wdzięczności oraz prośby.

Nasza Fundacja, pobłogosławiona osobiście przez papieża Jana Pawła II istnieje od 33 lat i prowadzi obecnie 15 placówek służąc potrzebującym w różnym wieku. Jest to działalność ukierunkowana na wsparcie dzieci w 4-rech Domach dla Dzieci: w Dynowie, Łopuszce Małej, Przeworsku i Lipniku, w których opieką objętych jest 62 dzieci. Kolejne placówki to: Warsztaty Terapii Zajęciowej; dwie Świetlice Socjoterapeutyczne i Klub dla Młodzieży oraz „Dom Miłosierdzia”. Ponadto w Zakładzie Pielęgnacyjno – Opiekuńczym zapewniamy całodobową opiekę dla pacjentów, którzy nie wymagają hospitalizacji, ale nie są samodzielni ze względu na stan zdrowia. Obecnie przebywa u nas 35 pacjentów. Prowadzimy także Hospicjum Stacjonarne, w którym może przebywać 10 pacjentów wymagających specjalistycznej opieki. Dla osób pozostających w kryzysie bezdomności prowadzimy Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn i Schronisko z usługami opiekuńczymi oraz schronienie osobom w trudnej sytuacji życiowej.

Dzisiaj w imieniu całej wspólnoty Fundacji szczególnie dziękuję za ofiary złożone w ubiegłym roku na przeprowadzenie koniecznych remontów w naszych placówkach oraz bezpośrednią pomoc naszym podopiecznym.

Za każdą ofiarę, życzliwość, modlitwę i otwarte serce „Bóg zapłaci!”.

Na prace remontowe, a szczególnie bezpośrednią pomoc osobom, które obejmujemy opieką, potrzebne są środki finansowe. Cieszymy się, że są życzliwi kapłani i dobrzy ludzie, którym leży na sercu dobro drugiego człowieka i którzy często sami mając niewiele umieją się tym podzielić. Zachęcam również do włączenia się w działalność wolontariatu w naszych placówkach. Szczególne podziękowania kieruję do Stowarzyszenia Przyjaciół Jarosławskiego Hospicjum.

Po raz kolejny, za zgodą Księdza Arcybiskupa Metropolity Adama Szala, w imieniu Fundacji WZRASTANIE bardzo proszę o wsparcie tego dzieła przez dzisiejszą złożoną ofiarę jako jałmużnę postną, która niech będzie cegielką każdego z nas na pomoc osobom potrzebującym przez pośrednictwo Fundacji .

Z wdzięcznością i modlitwą w imieniu Fundacji „WZRASTANIE”

ks. Piotr Buk

Przewodniczący Rady Fundacji WZRASTANIE

Zebrane ofiary można przekazać osobiście lub proszę przesłać:

Fundacja Pomocy Młodzieży im. św. Jana Pawła II „WZRASTANIE”

ul. Kasztanowa 1; 37-200 Przeworsk

Nr konta: **56 9106 0008 2002 0015 8512 0001**